

promocja



poligrafia

Miss Polonia 2008

Lista plac

Biblia po aramejsku

NOWE!

Studniówki

Blogi

Reklama

Oferty firm

Ogłoszenia

Środa
2 kwietniaMiss Polonia
2008

12° 1°

zamów e-nowiny

SZUKAJ

 nowiny24 internet szuka *netsprint*

INFORMACJE

OPINIE

MIASTA

SERWISY

MULTIMEDIA

ROZMAITOŚCI

NOWINY

REKLAMA

[◀ powrót](#) [✉ wyślij](#) [🖨 wydrukuj](#) [📄 zgłoś błąd](#)

REPORTAŻE

2 kwietnia 2008 - 11:28

Misja lekarzy w Wietnamie

Przez 10 dni lekarze z Rzeszowa prowadzili w Wietnamie szkolenia, leczyli pacjentów i operowali najciężej chorych.

Zużyte zakrwawione bandaże pierze się i używa ponownie. Na jednym łóżku leży kilku chorych. Pacjenci dostają jeść tylko raz dziennie - tak wygląda rzeczywistość w wietnamskich szpitalach

Przez 10 dni lekarze z Rzeszowa prowadzili w Wietnamie szkolenia, leczyli pacjentów i operowali najciężej chorych. Już wiedzą, że pierwsza w Polsce misja medyczna do tego kraju nie będzie ostatnią.

- Chcemy pomagać dalej - mówią nasi specjaliści.

Witamy lekarzy z Polski

Warszawa - Moskwa - Hanoi - Da Nang. Trzy samoloty, prawie 30 godzin w podróży. Po przylocie do Wietnamu 11- osobową grupę z Rzeszowa zaskakuje panujący upał. Słupek rtęci na termometrze przekracza 25 stopni C.

- Z każdym dniem robiło się coraz goręcej. Niewiele brakowało, a temperatura dobiłaby do 30 st. C. Ciepło jak na marzec, prawda? - uśmiecha się Marta Rachel, koordynator misji.



Oddziały dziecięce są jednymi z najbardziej zaniedbanych. W przeludnionym Wietnamie potrzeby małych pacjentów schodzą na dalszy plan. (FOT. MACIEJ WILK)

PRZECZYTAJ WIĘCEJ

Rzeszowscy lekarze wrócili z Wietnamu
25-03-2008

Rzeszowscy lekarze pomogą wietnamskim dzieciom
4-03-2008

Lekarze z Rzeszowa pojedą do Wietnamu
3-03-2008

Lekarze chcą pomóc Wietnamczykom
28-01-2008

> AKTUALNOŚCI

RSS

2 kwietnia, 16:18

Rzeszów > Chcemy być metropolią

2 kwietnia, 15:45

Nisko > Sąd aresztował podejrzanego o zabójstwo żony

2 kwietnia, 15:30

Przemysł > Radni PO chcą przeprosin od radnego PiS

2 kwietnia, 14:46

Korczowa > Wicepremier Schetyna nie doleciał

2 kwietnia, 14:26

Rzeszów >auta nie wpadną już w studzienki

[więcej »](#)

Nie tylko temperatura zaskoczyła lekarzy. Na lotnisku w Da Nang na gości z Polski czekał komitet powitalny. Uśmiechnięci lekarze i pielęgniarki z dwóch miejscowych szpitali przygotowali duży transparent z napisem po angielsku: "Serdecznie witamy lekarzy i pielęgniarki z Polski".

Grzyb na ścianach, kran na zewnątrz

W blisko milionowym Da Nang działają cztery szpitale. Nasi lekarze zostali zaproszeni do ortopedycznego i generalnego. Obie lecznice to ogromne molochy, w których każdego dnia przebywa 2 - 3 tys. chorych.

- Podzieliliśmy się na zespoły, które od wczesnego ranka, do późnego popołudnia, pracowały na wyznaczonych oddziałach - mówi Marta Rachel.

Warunki, jakie panują w wietnamskich szpitalach trudno sobie wyobrazić. Z sufitów sypie się tynk, na ścianach króluje grzyb.

- W sali o wymiarach 3 na 4 metry stoi 10 -15 metalowych łóżek. Za pościel chorym muszą wystarczyć słomkowe maty - opowiada Maciej Wilk, pielęgniarz specjalizujący się w ortopedii - Na jednym pościeliu leży dwóch - trzech pacjentów.

Jedno łóżko dzielił 50-letni mężczyzna, matka z rocznym dzieckiem, które miało zagipsowaną nóżkę i 12 - letnia dziewczynka przygotowywana do zabiegu.

Na oddziale ortopedycznym nie ma łazienek. Aby się umyć, pacjenci muszą wychodzić na zewnątrz budynku.

- Tam, w ścianie, jakieś 20 cm od ziemi, wisiał kran. Musiał wystarczyć za wszystkie sanitariaty - wspomina pielęgniarz.

Na sali operacyjnej - dwa stoły zabiegowe. Gdy na jednym trwa operacja, na drugim jeszcze nieusypiony pacjent przerażonym wzrokiem śledzi ruchy chirurgów.



Lekarze uczestniczący w misji medycznej w Wietnamie:

dr n. med. Marian Ołpiński - pediatra, hematolog; dr n. med. Jarosław Janeczko - ginekolog położnik; lek. med. Barbara Ziemiak - chirurg dziecięcy; dr n. med. Marta Rachel - pediatra, pulmonolog, alergolog; lek. med. Grzegorz Ingot - ortopeda, traumatolog dziecięcy; lek. med. Grzegorz Sokół - ortopeda, traumatolog dziecięcy; lek. med. Renata Jończyk - chirurg dziecięcy; lek. med. Andrzej Zawora - pediatra, neonatolog; lek. med. Maria Banaszkiewicz - pediatra, specjalista chorób zakaźnych, pulmonolog; Maciej Wilk, pielęgniarz specjalista ortopedii; lek. med. Wojciech Piwek - ortopeda, traumatolog.

Miska ryżu na dzień

- Porażająca jest wszechobecna bieda. Gdy zapytałem, dlaczego Wietnamczycy nie wyrzucają zużytych bandaży, odpowiedzieli, że ich na to nie stać. Piorą je, a potem wykorzystują ponownie - mówi Maciej Wilk.

Co zaskakujące, nie powoduje to wzrostu zakażeń czy powikłań.

Jeść pacjenci dostają tylko raz dziennie. W południe, na dziedzińcu lecznicy, przy posągu Buddy, staje polowa kuchnia. Chorzy mogą liczyć zaledwie na miskę wodnistej ryżowej zupy.

- Codziennie widzieliśmy głodujących ludzi. Trudno znieść taki widok - łamiącym głosem wspomina Marta Rachel.

W Da Nang lekarze spędzili 10 dni. W tym czasie starali się pomagać na wiele sposobów. Szkolili personel, operowali, badali i leczyli chorych.

- Wietnamscy lekarze i pielęgniarki chłonęli wiedzę, którą staraliśmy

się im przekazać. Od razu wcielali w życie nasze rady - mówi Marta Rachel, która pracowała na oddziałach: pulmonologicznym i intensywnej opieki dziecięcej.

Nam, przyzwyczajonym do sterylnych szpitali, trudno to sobie wyobrazić, ale w Da Nang na jednej sali razem z dziećmi cierpiącymi na choroby zakaźne leżały maluchy przewlekle chore.

- Mali pacjenci z zapaleniem płuc, czy gruźliczym zapaleniem opon mózgowo - rdzeniowych dzieliły pokój z dziećmi cierpiącymi np. na astmę. Taki brak podziału chorych sprzyja zakażeniom - wyjaśnia Marta Rachel.

Razem z Marią Banaszekiewicz, pediatrą i pulmonologiem, każdego dnia badały nawet 50 chorych dzieci. Lekarkom udało się urządzić na oddziale pokój do inhalacji. Przydały się przywiezione z Polski inhalatory i nebulizatory.

Bo lekarstwo jest zbyt drogie

Podczas pracy w Wietnamie lekarze musieli zmierzyć się także z sytuacjami, gdzie pomimo ogromnej wiedzy, nie udawało się pomóc chorym.

- Urodziło się dziecko w 24 tygodniu ciąży. I mimo ogromnych wysiłków, by utrzymać tę kruszynę przy życiu, nie udało się. Zabrakło surfaktantu, leku, który przyspiesza rozwój płuc wcześniaków. W Polsce, stosuje się go na oddziałach noworodkowych zawsze, gdy jest potrzebny. W Wietnamie nie, bo jest za drogi - mówi Marian Ołpiński, który na oddziale dla noworodków pracował razem z Andrzejem Zaworą, neonatologiem z Rzeszowa.

Opieka nad dziećmi nie jest w Wietnamie najważniejszą sprawą. W tym przeludnionym kraju dobrze widziane jest, gdy małżeństwa nie mają więcej niż dwoje dzieci. Licniejsza rodzina może przeszkodzić m. in. w znalezieniu pracy.

Wrócimy do Wietnamu

Lekarze nie mają wątpliwości, że ich wyjazd przyniósł wiele dobrego. I choć misja nie należała do łatwych, zapowiadają, że będą chcieli pojechać na kolejne.

- Przed wyjazdem wiedzieliśmy, że Wietnamczycy potrzebują pomocy. Jednak dopiero na miejscu okazało się jak bardzo. Wrócę tam na pewno. Może już jesienią - zapowiada Marian Ołpiński.

- Chcemy w Rzeszowie stworzyć fundację, która będzie wysyłała lekarzy do miejsc na świecie, gdzie potrzebna jest ich pomoc - dodaje Marta Rachel.

W przedsięwzięciu obiecał pomóc James Laub, szef amerykańskiej fundacji "Charaplast", która już od 10 lat organizuje charytatywne misje medyczne.

- Granice państw nie mogą być granicami naszej dobroci. Wierzę, że z pomocą ludzi dobrego serca, uda nam się stworzyć fundację - nie kryje nadziei Marta Rachel.

Ewa Kurzyńska



Grzyb na ścianach, tynk sypiący się z sufitu, rolety zamiast szyb - tak wyglądają sale chorych w szpitalu ortopedycznym, gdzie pomagał m. in. lek. med. Wojciech Piwek (na zdj.). (FOT. MACIEJ WILK)

FORUM

Na razie brak komentarzy, twój może być pierwszy.

[Dodaj komentarz »](#)

> SERWISY

- + Praca
- + Dom
- + Moto
- + Zdrowie
- + Gospodarka
- + Edukacja
- + Kultura
- + Kobieta

> KALENDARZ IMPREZ

« Kwiecień , 2008 »						
Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

- + poinformuj nas o imprezie

> KOMENTARZ DNIA

Policjant nie zastąpi strażnika
Jerzy Mielniczuk

> NA GLÓWNEJ**PODKARPACIE**

Ornat papieża jest u Jezuitów w Starej Wsi

RZESZÓW

Wykonają cyfrowy obraz kości

WYWIADY

Strażnicy miejscy są tylko urzędnikami

SPORT

Resovia zagra dziś z Płomieniem

EDUKACJA

Jak starać się o zastępczą służbę wojskową

REPORTAŻE

Misja lekarzy w Wietnamie

ZDROWIE

Mukowiscydoza - jak ją rozpoznać

> FOTOGALERIE

Rzeźbiarz Jan Maciej Łyko z Rudnika nad Sanem podczas prac nad fragmentami Panoramy Raławickiej.

- + TIR-y blokują drogę do Korczowej
- + Gala boksu amatorskiego
- + Giełda samochodowa na Załężu
- + Marma pokonała Unię Tarnów
- + Żydzi w Leżajsku

[więcej »](#)

VIDEO

Zobacz pamiątki po Janie Pawle II w Muzeum Jezuitów w Starej Wsi.

- + TIR-y zablokowały granicę
- + Ruszyła budowa domu pogorzalców (video)
- + Żużel: Marma - Unia
- + Pogrzeb senatora Mazurkiewicza (video)
- + Pożar w Zarzeczcu (video)

[więcej »](#)

> BAZA FIRM I INSTYTUCJI

- » ZDROWIE
- » BUDOWNICTWO
- » FINANSE, UBEZPIECZENIA
- » HANDEL
- » KULTURA, ROZRYWKA
- » MIESZKANIE, DOM, OGRÓD
- » NAUKA, OŚWIATA
- » MOTORYZACJA
- » SPORT, TURYSTYKA
- » TRANSPORT, SPEDYCJA
- » INSTYTUCJE PUBLICZNE

DODAJ SWOJĄ FIRMĘ

> LINKI

- + Biblia w języku aramejskim - posłuchaj!
- + Blogi Nowin: Margola
- + Blogi Nowin: Ładne kwiatki
- + Blogi Nowin: Mechaniczna pomarańcza
- + <http://www.forum-lancut.net>
- + Kraina Łańcut
- + Aukcje WOŚP

[więcej »](#)

Redakcja portalu nowiny24.pl - email: napisz do nas! , tel.: +48 17 867 22 71, gg: 4567576, skype: nowiny24

Redakcja GC Nowiny - email: napisz do nas! , tel.: +48 17 867 22 00, fax +48 17 867 22 01

Biuro Reklamy Nowin - email: napisz do nas! , tel.: +48 17 867 23 30

Wszelkie prawa zastrzeżone. R-press sp. z o.o. w Rzeszowie. 2001-2008. Projekt graficzny: 5W Mignon Media

+ szukaj w polskim internecie 

+ system RSS. Co to jest? Jak go uruchomić? 